

Echo

LUBONIA

ISSN 1731-2744

STYCZEŃ, LUTY,
MARZEC 2008

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**

e-mail: imipress@op.pl
PRZYJMUJEMY
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY

WIELKANOC 2008



GABINET STOMATOLOGICZNY

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK
LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 16
tel. 061 893 27 55 kom. 0 501 221 442
czynny: poniedziałek, środa, piątek, sobota 8³⁰-15⁰⁰
wtorek, czwartek 14⁰⁰-20⁰⁰

DBAJ O ZDROWIE APTEKA "ŚW. JÓZEFA"



Luboń, ul. Sobieskiego 55a
czynna: pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰
tel. 061 893 44 99

POLECA: LEKI GOTOWE, RECEPTUROWE, PARAFARMACEUTYKI,
KOSMETYKI FIRM: AVENE, MUSTELA, IIVOSTIN, VICHY,
DECLARE, BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTAMI PŁATNICZYMI

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

DR N. MED. PATRYK SZUBERT
Luboń ul. Wojska Polskiego 67/2

KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

IMPLANTY

PROTETYKA

REJESTRACJA - tel. 509 913 975

czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, 15³⁰-20⁰⁰
środa 10⁰⁰-12³⁰

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 061 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

PROMOCJA - OPRAWY PLASTIKOWE OD 17 ZŁ
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ

10% RABATU DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW



Autoryzowana Stacja Obsługi

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33

tel./fax 061 810 65 83 tel. 061 810 67 60

ALFA ROMEO

PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

LANCIA

SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax 061 810 65 83, tel. 061 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 17.00. sobota 8.00 - 14.00



AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

Kleber

BFGoodrich
Ten is not a straight line.

kormoran

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00



AUTORYZOWANY SERWIS OPON

SERWIS OPON WSZYSTKICH MAREK

- sprzedaż i wymiana oleju



- wymiana filtrów oleju i powietrza
- sprawdzanie i wymiana płynu hamulcowego
- ustawianie świateł

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00



„ECHO LUBONIA” JUŻ WKRÓTCE W WERSJI INTERNETOWEJ

Już w kwietniu można będzie czytać „Echo Lubonia” w Internecie. Właśnie trwają przygotowania do uruchomienia naszej gazety, pod adresem www.echolubonia.pl. Znajdą tam miejsce, szersze niż to jest możliwe w wersji drukowanej, relacje, fotoreportaże i polemiki. Będzie to gazeta interaktywna. Wszystkich mieszkańców zapraszamy do współpracy! **Redakcja**

Malutki baranek
ma złote różki,
pilnuje pisanek,
na łączce z rzeżuszką.
Gdy nikt go nie widzi,
chorągiewką buja
i beczy cichutko:
Wesołego Alleluja!

CZYTELNICY PISZĄ

Szanowni Państwo,
Piszę do Państwa w sprawie, która mnie zbulwersowała. Mieszkam w Luboniu, niedaleko Szkoły Podstawowej nr 3, która mieści się przy ul. Dąbrowskiego. Jest to ulica dość wąska, a po obu stronach parkują samochody. Jest ich wiele, ponieważ przy tej samej ulicy znajduje się firma cateringowa, myjnia samochodowa, zakład usługowy, a w tym samym budynku, co SP 3, gimnazjum, tyle że wejście od innej ulicy, oraz w budynku pobliskim Liceum Prywatne, gdzie odbywają się także zajęcia po południu - wieczorowe kursy itp. Opisuję te wszystkie fakty, ponieważ chodzi o przejście dla pieszych na wspomnianej ul. Dąbrowskiego, wprost z bramy wyjściowej SP 3. Mnie jako osobie, która często przejeżdża tamtędy, bardzo niepokoiło i nadal niepokoi jakość bezpieczeństwa tego przejścia, przez które przede wszystkim przechodzą dzieci, wychodzące ze szkoły. Włos się na głowie jeży, kiedy się widzi, jak dzieci wbiegają na jezdnię zza samochodów, na przejście dla pieszych.auta są zaparkowane w niedozwolonej odległości od przejścia dla pieszych. najczęściej są to samochody nauczycieli z pobliskiej szkoły oraz mam, które przyjeżdżają po swoje pociechy, ale nie

tylko! Na dodatek, ulica ta jest ruchliwa, a w godzinach popołudniowych wykorzystywana przez wielu kierowców, jako objazd „korka” ul. Armii Poznań. Kierowcy wtedy wręcz pędzą z zawrotną prędkością, choć jest tam ograniczenie do 30 km/h. Jak zwykle „martwe” ograniczenie, bo auta jadą nawet 80 km/h!!! W pobliżu jest krzyżówka z bardzo ruchliwą ul. Armii Poznań - droga na Mosinę, z której często nie można zjechać, ponieważ samochody zaparkowane po obu stronach jezdni, uniemożli-

KTO ODPOWIADA ZA TRAGEDIĘ?

wiają dalszą jazdę. Dodam, że jest tam podwójna linia ciągła, czyli zakaz parkowania! Zaniepokoiony powyższą sytuacją, zgłosiłem problem w Straży Miejskiej w Luboniu, rozmawiałem telefonicznie z zastępcą Burmistrza Miasta Lubonia p. Marianem Walnym oraz z Kierowniczką Wydziału Gospodarki Komunalnej-p. Krystyną Ciszak. Chodziło o to, aby zwiększyć środki bezpieczeństwa na drodze przy SP 3, np. postawić zakaz zatrzymywania na jednej stronie ulicy; zwiększyć kontrole parkujących aut itd. Uzyskałem informacje, że postawienie znaku jest w planie,

który musi być zatwierdzony przez powiat. Obiecano mi, że sprawa zostanie załatwiona. Przecież nie chodzi tylko o ten znak, to jeden z pomysłów. (Może lepsze oznaczenie, że przechodzą tamtędy dzieci?) Sprawa została też zgłoszona na sesji rady Miasta Luboń przez mieszkankę -p. Izabellę Chodorowską. **Niestety do tej pory nic się nie zmieniło, tylko tyle, że stało się to, czego się obawiałem. W wyniku potrącenia przez samochód na ww. przejściu, zmarła kobieta!** Czy teraz coś się zmieni? Ile istnień ludzkich ma kosztować łaskawa reakcja osób, odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo, dla których powinno być to priorytetem! Życie ludzkie jest przecież najwyższą wartością! **Proszę Państwa o zainteresowanie tą sprawą, nagłośnienie jej, to może uda się uratować następną potencjalną ofiarę.** Wypadek miał miejsce w czwartek 31 stycznia, a kobieta-p. Irena Tomczak, zmarła w szpitalu w sobotę. Niestety nie znam szczegółów wypadku. Na miejscu tragedii palił się znicz. W rozmowie z urzędnikami zadałem pytanie, kto będzie odpowiadał, gdy zginie tam człowiek? No właśnie, kto odpowie za zaniechanie działań, które doprowadziło, do tego, że Pani Irena nie żyje!!! Z poważaniem

Jerzy Pilarczyk

ŚLADAMI TRZECH KRÓLI...

Jak co roku, tak i tym razem 12 stycznia, w sobotni poranek nasze dwie lubońskie grupy flazoletowe- ze Szkoły Podstawowej nr 1 i z Ośrodka Kultury w Luboniu wybrały się wspólnie do Katedry Poznańskiej na kolejne kołędowanie, z młodymi muzykami z całej Wielkopolski. Nauczni doświadczeniem poprzednich lat, wyruszyliśmy tam odpowiednio wcześniej, aby zająć w przepelnionej świątyni wygodne miejsca. Ku uciesze dzieci i zadowoleniu ich opiekunów, znalazły się miejsca na miękkim i ciepłym dywanie, pomiędzy stołem ofiarnym a podwyższeniem tronu biskupiego. Przy wejściu do Katedry wszyscy uczestnicy dostali śpiewniki z nutami i słowami kołęd, wykonywanych w czasie wspólnego nabożeństwa. Po trwającej ok. pół godziny próbie wkroczył Ks. Biskup Marek Jędraszewski, który poprowadził uroczyste nabożeństwo. Po czytaniach Pisma Świętego i Ewangelii Ks. Biskup wygłosił krótką homilię, w której między innymi mówił o wewnętrzznianiu wielkiej miłości do Jezusa, wyrażanej również poprzez radosne muzykowanie na flazoletach. Potem z 1500. instrumentów zabrzmiały dźwię-



ki kołęd, a kto nie miał na czym grać – śpiewał. Biskup Marek również z radością wtórował naszym małym muzykom. Po nabożeństwie obowiązkowe wspólne zdjęcie przed Pomnikiem Jana Pawła II i powrót do domów. Następnego dnia- 13 stycznia- nasze lubońskie grupy połączone w jeden Zespół Flazoletowy im. Świętego Patryka grały na scenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Outlet Factory, w Luboniu. Miłą niespodzianką dla naszych młodych artystów był wspólny występ ze znakomitym skrzypkiem- Tomaszem Urbanem, członkiem zespołu JRM, grającego muzykę celtycką.- który przyjechał prosto z Berlina. **K. Brych**

Na tę chwilę czekała ładnych parę lat cała społeczność Lasku, żeby nie powiedzieć – cała społeczność Lubonia. Oto w niedługiej historii naszego miasta wybudowano od podstaw pierwszy nowy kościół! Dzięki niesamowitemu uporowi proboszcza Parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbego -księdza Józefa Majchrzaka- oraz wytrwałości i hojności wszystkich chyba laskowskich parafian, w wigilijną noc, 24 grudnia A. D. 2007, przed północą świątynia otworzyła swe podwoje. Już około godziny 22. służba kościelna dokonywała ogólnego przeglądu, aby wszystko zagrało na „tip-top”.

Poprawiano ustawienie krzesół, sprawdzono działanie instalacji oświetleniowej i nagłośnieniowej. Wikariusz- ks. Zbigniew Siminiak, chucha-

młodszy ministranci czekając grzali dłonie przy dmuchawie nagrzewnicy olejowej... Kwadrans przed „godziną zero” kościół wypełnił się do ostatniego wolnego kąta, a na placu, przed frontonem, zebrał się tłum wiernych. Byli w nim prawdopodobnie również ludzie z innych, lubońskich parafii. W surowych jeszcze murach zabrzmiały dźwięki kołedy „Wśród nocnej ciszy”, zmieniając zebrany tłum w ludzi radosnych, szczęśliwych, a zarazem aż do łez wzruszonych, śpiewających uroczystość na Chwałę Narodzonemu Jezusowi. Ten kościół, choć w surowym stanie, z kablami elektrycznymi na wierzchu, nie dogrzany (był w tym chyba Palec Boży, że na dworze nie było mrozu), już teraz wydawał mi się piękny. W murach tego przybytku jest przecież jakaś cząstka każdego, kto tu przyszedł pomodlić się, podziękować Panu Bogu za dar uczestniczenia w tworzeniu historii naszego miasta i naszego Kościoła. Osobiście, chociaż nie jestem członkiem laskowskiej parafii, także miałem w tej doniosłej inauguracji swój niewielki udział...

Krzysztof Brych

PASTERKA PIERWSZA W DZIEJACH NOWEGO KOŚCIOŁA W LASKU

jąc w zmarzniete dłonie poprawiał mszał na stole ofiarnym. W przypominającej (na razie) garaż zakrystii służba liturgiczna z namaszczeniem przygotowywała się do Mszy Świętej. Naj-

jąc zebrany tłum w ludzi radosnych, szczęśliwych, a zarazem aż do łez wzruszonych, śpiewających uroczystość na Chwałę Narodzonemu Jezusowi. Ten kościół, choć w surowym stanie, z kablami elektrycznymi na wierzchu, nie dogrzany (był w tym chyba Palec Boży, że na dworze nie było mrozu), już teraz wydawał mi się piękny. W murach tego przybytku jest przecież jakaś cząstka każdego, kto tu przyszedł pomodlić się, podziękować Panu Bogu za dar uczestniczenia w tworzeniu historii naszego miasta i naszego Kościoła. Osobiście, chociaż nie jestem członkiem laskowskiej parafii, także miałem w tej doniosłej inauguracji swój niewielki udział...

Krzysztof Brych



POZNAN PRETENDUJE DO MIANA EUROPEJSKIEJ STOLICY KULTURY 2006 LUBOŃ DO JEJ ZAŚCIANKA...

3.01. 2008 r. w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania liderzy Aglomeracji Poznańskiej podpisali porozumienie w sprawie współdziałania, w celu uzyskania przez Miasto Poznań tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Z inicjatywą tego przedsięwzięcia wystąpili: Ryszard Grobelny- Prezydent Poznania, Marek Woźniak- Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Jan Grabkowski- Starosta Poznański. W wydarzeniu uczestniczyli parlamentarzyści, europarlamentarzyści oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, którzy tym samym zobowiązali się do czynnej realizacji zamierzonego wspólnie dzieła. W podpisanym dokumencie wskazywano na wyjątkowy charakter kulturalny miasta Poznania, Powiatu Poznańskiego oraz Województwa Wielkopolskiego, podkreślając jednocześnie wartość potencjału lokalnych środowisk twórczych, środowiska akademickiego, działalność instytucji kulturalnych oraz znaczący udział mieszkańców - odbiorców kultury masowej -w kształtowaniu klimatu artystycznego stolicy Wielkopolski. Uzyskanie prestiżowego tytułu zawsze jest okazją do promocji. W przypadku Aglomeracji Poznańskiej to także realna szansa rozwoju turystyki kulturalnej i realizacji niezbędnych inwestycji kulturalnych. Wydarzenia kulturalne, odbywające się na terenie powiatu, mają według inicjatorów porozumienia stanowić istotne wsparcie i uzupełnienie oferty, proponowanej przez miasto Poznań. Już dziś w powiecie nie brakuje wielu imprez wysokiej rangi, stwierdził z dumą Starosta - Jan Grabkowski, wymieniając gminę Kórnik i Murowaną Goślinę. Inne gminy, w tym także Miasto Luboń, będą musiały mocno się starać, by ich wizerunek na kulturalnej mapie Wielkopolski nie pozostał tylko



**Podpisy składają: R. Grobelny,
M. Woźniak i Z. Grabkowski**

białą plamą. W Luboniu, w dziedzinie kultury, honoru miasta broni od lat tylko Biblioteka Miejska, ale- „jedna jaskółka wiosny przecież nie czyni”! Brakuje nam od dawna ramowej oferty poważnych imprez kulturalnych. Chodzi tu zwłaszcza o zdarzenia cykliczne, w rodzaju jakiegoś przeglądu, festiwalu czy choćby większego artystycznego spotkania. Warunkiem podstawowym osiągnięcia sukcesu jest przy tym powtarzalność i odpowiedni poziom organizowanych imprez, a z poziomem w Luboniu różnie bywa! Czas najwyższy, by władze naszego miasta zdecydowały się wreszcie, czy Ośrodek Kultury w Luboniu ma być tylko „przechowalnią”, oferującą pomieszczenia dla wszelkiego rodzaju kółek zainteresowań czy też instytucją kreatywną, kształtującą wizerunek kulturalny naszego miasta i przedstawiającą mieszkańcom godziwą ofertę kulturalną. Osiem lat, jakie dzieli Aglomerację Poznańską od możliwości uzyskania prestiżowego tytułu Stolicy Europejskiej Kultury, może Luboniowi nie starczyć na wyrównanie kulturalnych zaległości! **L. Koralewska**

INWESTYCJE KOMUNALNE STYCZEŃ - LUTY 2008

Hala widowiskowo sportowa:

P. B. „PAECH” HENRYK PAECH, MIROSLAW PAECH, MARZENA DAŃCZAK SPÓŁKA JAWNA z Międzychodu kontynuuje realizację robót wykończeniowych w hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum Nr 2 w Luboniu. Firma ALL STARS Jacek M. Stachowski z Zakrzewa wygrała przetarg, prowadziła i zakończyła zabudowę stolarki i ślusarki okiennodrzwiowej.

Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o. o. z Poznania kontynuuje roboty modernizacyjne nawierzchni pasa drogowego ulic Matejki i Konopnickiej.

Budowa mieszkań socjalnych i komunalnych:

Przetarg na budowę dwóch trzykon-

dygnacyjnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych przy ul. Źródlanej wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Dommek” Sp. z o. o. z Ostrowa Wlkp. Przystąpiono do realizacji zadania. Zakończenie budowy planowane jest na koniec września 2008 r.

Leszek Michalik-Biuro Majątku Komunalnego



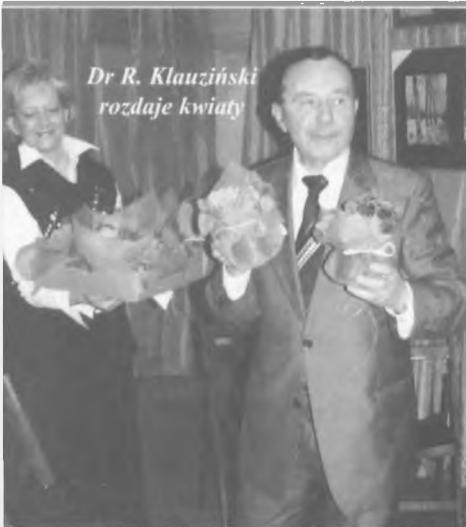
W 2008 roku zaszły w Urzędzie Miasta Luboń zmiany na stanowisku rzecznika prasowego i promocji. Tuż przed końcem 2007 r. rezygnację złożyła p. Izabella Chodorowska i władze miasta ogłosiły konkurs na jej następcę. O stanowisko ubiegało się 8. kandydatów. Wyniki poznaliśmy w lutym b. r. Nowym specjalistą ds. promocji będzie w Luboniu pani Agnieszka Begier, od 3. lat zajmująca się

prowadzeniem sekretariatu Burmistrza Miasta. Agnieszka Begier jest magistrem administracji (w 2004 r. ukończyła Wyższą Szkołę Zarządzania i Bankowości w Poznaniu), ma 28 lat, jest poznanianką z urodzenia a lubonianką z wyboru (od 2000 r.). W swoim zawodowym doświadczeniu wymienia

współpracę z Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim. Znajomość j. angielskiego, połączona z pracą tłumacza na Międzynarodowych Targach Poznańskich pomogły jej na tyle rozwinąć komunikacyjne kompetencje językowe, że podczas wizyty dowództwa Wojsk NATO w Powidzu prezentowała wysokim przedstawicielom region wielkopolski i przekonywała do ułożenia bazy właśnie w tym mieście. Jak sama stwierdza-dzięki tej współpracy poznała zasady nawiązywania kontaktów z mediami, sposoby organizowania konferencji prasowych oraz metody skutecznego wyszukiwania informacji. Wiedza tę praktycznie wykorzystwała w Luboniu, przy okazji organizacji wizyty Ambasadora Stanów Zjednoczonych W. Asha, oraz Premiera RP- Zyty Gilowskiej. We wrześniu 2007 roku z ramienia Urzędu Miasta Luboń A. Begier organizowała uroczystość Wojewódzkiej Inauguracji roku szkolnego 2007/2008. Była odpowiedzialna za prowadzenie części artystycznej uroczystości, przygotowanie listy gości oraz szeroko pojętą koordynację. Od 2007 r. jest członkiem nieformalnego zespołu konsultacyjnego do spraw organizacji imprez, (odpowiedzial



Agnieszka Begier



*Dr R. Klauziński
rozdaje kwiaty*

NIEZWYKŁE SPOTKANIE W BIBLIOTECIE

Niezwykłe spotkanie odbyło się 6. 03. 08 w Bibliotece Miejskiej w Luboniu. Dr Romuald Klauziński, emerytowany już lekarz, (z Przychodni Lekarza Rodzinnego nr 1 w Luboniu), zaprosił, z okazji Dnia Kobiet, koleżanki z przychodni na muzyczny wieczór, honorując znajome Panie własnym występem, słodyczami i oczywiście nieodzownymi w takiej sytuacji wiosennymi kwiatami. Okazało się, iż dr R. Klauziński zdobywał umiejętności gry na pianinie towarzysząc ...Krzysztofowi Komedzie-Trzczańskiemu (autorowi słynnej kołysanki z filmu Romana Polańskiego „Dziecko Rosemary”), panowie poznali się podczas studiów

DR ROMUALD KLAUZIŃSKI ZAGRAŁ DLA PAŃ



*R. Klauziński
grał dla pań*

w poznańskiej Akademii Medycznej i razem wyjechali na koncerty do Szwecji! Opowieść o tamtym wyjeździe stanowiła jedną z anegdot, na temat własnego życia, którymi dżentelmen w każdym calu+dr Klauziński zabawiał zaproszone Panie. Zorganizowanie „medycznego Dnia Kobiet” umożliwiła p. Doktorowi Dyrektor Biblioteki Miejskiej- p. Elżbieta Stefaniak, która wiąże z osobą dr R. Klauzińskiego plany spotkania w szerszym gronie, tym bardziej, że Romuald Klauziński jako jeden z nielicznych, został odznaczony medalem „Zasłużony dla Miasta Luboń”.

Lena Koralewska

nego za organizację ważnych wydarzeń), powołanego przez Burmistrza Lubonia. Od 12 lutego b. r. -po ogłoszeniu wyników konkursu –podjęła realizację zadań związanych z promocją miasta, godząc je z dotychczas spełnianymi obowiązkami. (Do czasu przekazania sekretariatu nowemu pracownikowi.) Zapytana o plany zawodowe p. A. Begier odpowiada:

-Najpierw sfinalizuję sprawy rozpoczęte przez moją poprzedniczkę, a następnie skupię się na realizacji moich autorskich pomysłów, zaakceptowanych przez Burmistrza Miasta. Zadania zrealizowane do tej pory to: współpraca z Urzędem Marszałkowskim i Starostwem Powiatowym odnośnie umieszczenia oferty inwestycyjnej miasta w ich katalogach, przygotowanie nowego folderu miasta, promocja komunikacji społecznej poprzez zamieszczenie na placu E. Bojanowskiego tablicy informacyjnej miasta (realizacja na etapie podpisania umowy z dostawcą), negocjacje ws. możliwości wprowadzenia usługi informowania o mieście w telefonie komórkowym. Na bieżąco prowadzona jest obsługa strony internetowej miasta, redagowanie pism, informacji pra-

sowych, kontakt z prasą. W planach na najbliższą przyszłość mam: opracowanie strategii promocji miasta, stworzenie systemu identyfikacji wizualnej Lubonia, dopracowanie strony internetowej (m. in. uzupełnienie o tłumaczenie w języku angielskim), aktualizację planu miasta, promocję ciekawych miejsc w Lubiniu, pod kątem turystyki weekendowej, opracowanie spójnej i całościowej oferty inwestycyjnej miasta, wypracowanie standardów obsługi inwestora w UM Luboń, tworzenie płaszczyzn współpracy z zagranicznymi gminami na zasadach partnerskich.

Nowy luboński specjalista do spraw promocji ma-jak widać-szeroko zakrojone plany na przyszłość, ale promocja Lubonia wymaga znacznego nakładu „sił i środków” by nasze miasto poznali nie tylko zewnętrzni goście, ale przede wszystkim nowo osiedleni mieszkańcy. Jak to zadanie uda się zrealizować Pani Agnieszko? Zobaczymy już wkrótce. Czas letnich imprez przed nami! Życzymy powodzenia!

Na podstawie c.v. p. A. Begier opr. L. Koralewska

Od redakcji

Polska kieruje się zasadami demokracji. W ten sposób (teoretycznie) podejmowane są wszelkie polityczne decyzje. Większość wpływa na obraz całości, bo tylko ona się liczy! Nasza krytyka, piętnująca absurdy lubońskiej samorządności, wydała się krzywdząca młodemu radnym naszego miasta. Ale ten wyjątek potwierdza tylko regułę! Dlatego publikujemy ich wypowiedź w całości.

-Z wielkim zaciekawieniem przeczytaliśmy artykuł „Skutki gorliwości” w listopadowo – grudniowym wydaniu Państwa gazety. Po przeczytaniu tego tekstu uznaliśmy, że powinniśmy odnieść się do niektórych tez w nim zawartych. Otóż trzeba pamiętać, że jako radni reprezentujący w Radzie Miasta Luboń Platformę Obywatelską od początku byliśmy przeciwni projektowi uchwały o podatku od środków transportowych w brzmieniu zaproponowanym przez Burmistrza. Piśszecie Państwo, iż stawki podatkowe były omawiane „w pocie czoła” na „stosownych Komisjach Rady”. Otóż jeśli mnie pamięć nie myli stawkami podatkowymi zajmowała się jedynie Komisja Budżetu i Finansów na jednym ze swoich posiedzeń. Na tymże posiedzeniu przedstawiliśmy swoje propozycje obniżenia stawek podatkowych w rozmaitych dziedzinach (w tym także w zakresie podatku od środków transportowych). Poparcie uzyskał tylko jeden z naszych wniosków dotyczących stawek podatkowych od nieruchomości. Obniżone stawki, które zaproponowaliśmy w odniesieniu do uchwały w sprawie podatku od środków transportowych nie uzyskały poparcia radnych ani na komisji, ani na sesji. Z tego względu głosowaliśmy konsekwentnie (zarówno na posiedzeniu komisji jak i na

ECHO - „ECHA”

sesji RM) PRZECIW uchwale, która zawierała błąd. Jeśli chodzi natomiast o głosowanie grudniowe, to zmieniono załącznik w którym były podane złe wartości. W tym głosowaniu postanowiliśmy wstrzymać się od głosu. Wynikało to z faktu, że jakkolwiek nie zgadzamy się z wysokimi stawkami podatkowymi zawartymi w uchwale, to w obliczu braku możliwości ich zmian głosowanie przeciw byłoby czystą obstrukcją i próbą blokowania wejścia w życie istotnego przecież aktu prawnego. Dlatego też w tym głosowaniu wstrzymaliśmy się od głosu. Biorąc pod uwagę powyższe fakty bardzo krzywdzące jest wobec nas stwierdzenie autora – pana T. Kujawy o „radosnej niekompetencji wybrańców narodu”. Albowiem jako radni od samego początku sprzeciwialiśmy się tej uchwale, gdyż naszym zdaniem (podobnie jak autora artykułu) stawki podatkowe zawarte w projekcie uchwały były złe. Jako radni naszego miasta pragniemy, aby nasze działania były jasne, czytelne i przejrzyste dla mieszkańców. Albowiem tylko taka formuła komunikacji społecznej pomiędzy radnymi, a mieszkańcami gwarantuje lepsze funkcjonowanie samorządu terytorialnego. Cieszymy się też, że Echo Lubonia w sposób tak przystępny (nieodpłatnie dla czytelników) popularyzuje ideę samorządności w naszym mieście. Dlatego też chcemy aby nasze działania były opisywane w prawidłowy sposób także w Państwa czasopiśmie

Łącząc wyrazy szacunku

Magdalena Nyćkowiak i Jakub Bielawski, Radni Miasta Luboń +Platforma Obywatelska

Koncert
„Oczy czarne”
7.03.08



ZAKŁADY CHEMICZNE LUBOŃ Kobietom LUBONIA

ROMANSE ROSYJSKIE W BIBLIOTECIE MIEJSKIEJ Z CYKLU „KWIATEK DLA EWY”

W cyklu corocznie organizowanych w lubońskiej Bibliotece Miejskiej imprez, z okazji Dnia kobiet, pod hasłem: „Kwiaty dla Ewy”, w tym roku (7. 03. 08) bywalczyń bibliotecznej „Galerii na Regale” miały okazję posłuchać rosyjskich romansów (w oryginalnej wersji językowej), zaprezentowanych przez zespół poznańskich muzyków w składzie: Beata Adamska-śpiew, Jarek Buczkowski-akordeon, Zenon Ciosek-gitara i Wojtek Winiarski-gitara. Okolicznościowy koncert oraz kwiaty dla wszystkich kobiet, obecnych na sali, ufundowane zostały przez Zakłady Chemiczne Luboń, w ramach finansowego wspierania inicjatyw kulturalnych, podejmowanych przez Bibliotekę Miejską. (Prezes Kazimierz Zagolda wraz z małżonką, był obecny na widowisku, a po koncercie, wspólnie z Wiceburmistrzem Miasta Rafałem Markiem, który złożył kobietom życzenia w imieniu władz miasta, wręczał wiosenne kwiaty zgromadzonej paniom.) Impreza była wyjątkowo sympatyczna. Lubońskie kobiety obdarowane w ten sposób poczuły się naprawdę dowartościowane! **S. Makiewicz**

TWÓJ 1% MOŻE POMÓC!



**FUNDACJA
„STWORZENIA
PANA SMOLENIA”
NR KRS 0000290988**

*Hipoterapia dla dzieci
niepełnosprawnych*

Baranówko k. Mosiny

Nr konta:

GBS Mosina 92904800070000541220000001

JASNOWIDZ

6. 05. 2007 r. zginął w tragicznym wypadku motocyklowym mój Wnuk-28. letni Juliusz. Ten przekaz pochodzi od Niego... Jak wiadomo Tobie, ja ostatnio bardzo jestem zajęty i to poważną muzyką - przygotowujemy Warn nowe dźwięki - dotychczas niezbrane. Są one skierowane dla nowych pokoleń, które obecnie dojrzewają i dorastają. Te nowe pokolenia muszą zrozumieć, że harmonia dźwięku musi brzmieć tak pięknie, żeby im się chciało żyć i działać na Ziemi, ponieważ obecna muzyka „młodych” ich przygnębia i odbiera chęci czynienia dobra, a raczej podpowiada złe czyny. To musi się skończyć. Trzeba zrozumieć, że piękno muzyki i harmonia to jedno, i to dopiero daje chęć życia i działania. Obecnie Wasze życie będzie bardzo intensywne, ponieważ musicie nadażyć za tym co nowe, co lepsze, co daje większy rozwój Warn i światu. Niesamowite dni Was czekają- technika będzie tak rozwinięta, że obecne wyobrażenia o tym, co Was czeka są niedokładne, chociaż i tak ludzie dużo wiedzą i widzą. Tylko należy się strzec złych uczynków względem bliźniego, ponieważ one mogą Warn zaszkodzić. Im więcej zrobicie i dacie drugiemu, tym więcej będziecie mieli wiadomości i nowości, które musicie ogarnąć swoim umysłem, ale on powinien być skierowany na dobro dla wszystkich, starajcie się pozbyć egoizmu, nauczyć się dzielić tą ogromną wiedzą z każdym. Czekają Was piękne czasy, ale wszystko zależy od Was, jak je wykorzystacie. A ta muzyka będzie dla Was wskazówką, ponieważ będzie pochodziła od samego Boga Ojca - dla Was - jako dar łaski...**Spisał: Felicja Brych**

Prezes Oddziału PPTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu- p. Eugeniusz Kowalski został w lutym br. uhonorowany prestiżowym Medalem Komisji Edukacji Narodowej za wieloletnią pracę na rzecz edukacji historycznej i patriotycznej dzieci i młodzieży. Przyznanie tego odznaczenia osobie, nie będącej nauczycielem, to sprawa zupełnie wyjątkowa i wymagająca szczególnie ważkich dokonań. Dlatego zaszczytny Medal oznacza ogromne uznanie dla działań Prezesa E. Kowalskiego, kierowanych przez lata do młodego pokolenia mieszkańców naszego miasta. Wręczenia Medalu dokonał, podczas dorocznego podsumowania działalności lubońskiego Oddziału, Prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK-mgr Marian Chudy. Tego dnia na Eugeniusza Kowalskiego czekały jeszcze inne wyróżnienia; Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP przyznała mu Honorową Odznakę „Harcerska Służba Wielkopolsce”, doceniając jego zaangażowanie z okresu czynnej przynależności harcerskiej oraz stałe propagowanie harcerskich ideałów i postaw społecznych; Na zakończenie-dzieci, skupione w trzech Szkol-



Prezes E. Kowalski

nych Kołach Turystycznych, przy Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu, przyznały Prezesowi E. Kowalskiemu swój „Dyplom uznania”, który został przyjęty przez wyróżnionego z ogromną radością! Eugeniusz Kowalski zapracował na otrzymane splendory. Od lat stoi na czele jednej z największych lubońskich organizacji społecznych. W 2007 r. Oddział PTTK w Luboniu liczył 260 członków, w tym aż 168 stanowiła młodzież! W Oddziale pracuje 12 kół, z czego połowa skupia dzieci i młodzież szkolną. Imprezy turystyczne, organizowane w Oddziale zawsze są gruntownie przygotowane i zawierają treści edukacyjne. Wiele z nich dotyczy dziejów ojczystych (np. rajd „Szlakiem

Mazurka Dąbrowskiego”, „Szlakiem Cyryla Ratajskiego”, „Szlakiem Powstania Wielkopolskiego” i inne). Wielu imprezom, organizowanym dla najmłodszych turystów towarzyszy hasło: „Przez poznanie kraju do miłości Ojczyzny”. Eugeniusz Kowalski nie realizuje tego wszystkiego jednoosobowo. Wspiera go cały sztab podobnych mu pasjonatów-takich jak: radny powiatu Zbigniew Jankowski, Bogumiła Generalczyk, Maria Nowak, Leszek Cudera, Janina Jelińska Kowalska, Jan Błaszczak, Maria Błaszczak, Zbigniew Czekala, Mirosława Osiecka i inni. Oni także zostali docenieni i odpowiednio do swoich zasług wyróżnieni.

Opr. M. Rybarczyk

WOLNE GŁOSY

Szanowna Redakcjo! Może Wy spowodujecie, że ktoś zwróci uwagę na informacyjne bzdury, publikowane w „Informatorze Miasta Luboń”? Jest to przecież oficjalny organ prasowy i gdzie-jak gdzie, ale na jego łamach oficjalne dane adresowe, dotyczące ważnych instytucji, powinny być prawidłowe! Tymczasem co krok- to błąd! Jeśli ktoś, kto od niedawna mieszka w Luboniu, chciałby się opierać na informacjach z „Informatora”, miałby poważne problemy z odszukaniem wielu z nich, od Urzędu Miasta Luboń poczynając! (Jest wprowadzić adres Urzędu, podany w stopce redakcyjnej, ale tylko docieklawy czytelnik go tam znajdzie!) Ostatnia strona „Informatora” podaje adresy, których

mieszkańcy najczęściej mogą potrzebować. Mamy tu pół strony, wymieniania się nazwiska i kontakty do władz miasta, ale nie podano zwykłego adresu, gdzie Urząd Miasta można znaleźć, lub wysłać list! Dalej mamy część- nazwaną „ważne telefony”. Idąc za wskazówkami adresowymi tu podanymi na pewno nie trafimy: do

„DEZINFORMATOR MIEJSKI?”

Pogotowia ratunkowego, przy ul. Pułaskiego, bo zamiast -jak podano –pod nr 5 pogotowie mieści się pod nr 15, nie trafimy do: Urzędu Poczтового przy ul. Poniatowskiego, bo nie ma przy tej ulicy w ogóle nr 3-jak podano- a poczta ma nr adresowy 18! Nowy mieszkaniec Lubonia, posiłkując się „Informatorem”, długo będzie

szukał Stacji PKP. Ul. Dworcowa jest jedną z najdłuższych w mieście a w „Informatorze” numeru adresowego wcale nie podano! Chyba należy iść po torach? Próbowałem osobiście wyjaśnić sprawę tak wielu błędów adresowych w Ośrodku Kultury, ale nie udało mi się (także telefonicznie) skontaktować się z osobą, odpowiedzialną za merytoryczną stronę tego wydawnictwa. Ktoś powinien jednak się za to wstydzić! **Jakub Tuliszka**
Od redakcji: sprawa poruszona przez naszego Czytelnika jest zdumiewająca. Sprawdziliśmy wydawane w poprzednich latach publikacje miejskie. Tam adresy były poprawne! Ilość popełnionych błędów w miesięczniku informacyjnym miasta wyklucza pomysłkę! Naszym zdaniem to zwykła niedbałość i lekceważenie mieszkańców Lubonia!

Wielką Sobotę w Polsce, jak długa i szeroka w kościele katolickim odbywa się święcenie potraw. Niedgdyś, we dworach, poświęcone musiało być wszystko, co miało znaleźć się na świątecznym stole. Włosćianie nosili do kościoła (lub na dworski podwórzec) jadło w wielkich koszach i było tam wszystko, przeznaczono na świąteczną ucztę. Dopiero z czasem święconka zaczęła przybierać symboliczne rozmiary. Teraz, w koszyczku wielkanocnym, niesionym do kościoła, tak samo, jak kiedyś - nie może zabraknąć jajek (symboli nowego życia), w postaci kolorowych pisanek, ale bywa, że są one wyłącznie z...czekolady! Obowiązkowy w koszyku jest baranek (dawniej formowany z masła lub ciasta, w specjalnych formach, później cukrowy, obecnie często z białej czekolady), z czer-

woną wstążeczką na szyi i z chora-giewką, z napisem Alleluja, symbol umęczonego Chrystusa. Musi być sól (która miała chronić przed zepsuciem, tej nie da się niczym zastąpić)! Poświęcić należy również: chleb, wędlinę, chrzan, pieprz, ciasta (tradycją wielkanocną są do dzisiaj baby drożdżowe i piaskowe, serniki oraz pięknie zdobione lukrem i bakaliami mazurki). Stosunkowo niedawnym „gościem” jest w ko-

szyczku
owoc



pomarańczy. Pojawił się on na zasadzie „luksusu”, dostępnego jedynie z okazji świąt i chyba już w nim zostanie! W koszyczkach wielkopolskich dzieci miejsce mają także wielkie, czekoladowe zajace, bo tradycyjnie tutaj, przed Wielkanocą „Zajac” nosi słodkie prezenty i chowa je w zaroślach. (Obecnie prócz słodczy dzieci otrzymują całkiem konkretne upominki.) Koszyczek do święconki przystraja się bukszpanem lub listkami barwinka a po przyjeździe do domu stawia na stole wielkanocnym obok mięs i ciast. Śniadanie wielkanocne rozpoczyna zwyczaj dzielenia się poświęconym jajkiem, podobny w swej formie i symbolicie do bożonarodzeniowego łamania się opłatkiem. Piękna i kolorowa jest oprawa tego wiosennego święta w każdym polskim domu. **L. Koralewska**



DZIWNE SPOTKANIE Z WŁADZAMI

W styczniu mieszkańcy Lasku zelektryzowani zostali wiadomością, że Burmistrz Miasta D. Szmyt, wraz z zastępcami, oraz radni z jego politycznego ugrupowania, organizują w Ośrodku Kultury spotkanie „w sprawie dróg”. Tak głośno podawana z ust do ust informacja. Trudno się zatem dziwić, że obywatele najbardziej dziurawej i (uczciwszy uszy) zapyziałej części miasta, tłumnie pośpieszyli na spotkanie. Już na wstępie czekała ich przykra niespodzianka („siurpryz”-jak mawiali starzy Polacy): organizatorzy nie przewidzieli frekwencji i przygotowali chętnym do uczestnictwa

w spotkaniu malutką, piwniczną salkę konferencyjną... Brakowało tam nie tylko krzeseł, ale nawet miejsc stojących i powietrza do swobodnego oddychania! Nie trudno sobie wyobrazić, co się dalej działo! Oczywiście emocje sięgnęły zenitu i nikt już nie był w stanie zapamiętać nad gorączkującymi się i domagającymi konkretnych deklaracji ludźmi. Mieszkańcy oczekiwali, że władze mają dla nich gotowe propozycje poprawy warunków życia w Lasku, którego główną bolączką są owe nieszczesne drogi i...zawiedli się! Okazało się bowiem, że w całej sprawie zaszła pomyłka (qui

pro quo-jak w kabarecie)! Spotkanie miało być tylko jedną z tematycznych „pogaduch” Klubu Radnych Forum Obywatelskiego. Pech chciał, że z tego ugrupowania wychodzi się Burmistrz Miasta, wobec czego mieszkańcy Lasku potraktowali władzę zbyt poważnie! Zarówno organizatorzy jak i słuchacze opuścili Ośrodek Kultury w Luboniu, delikatnie mówiąc- mało usatysfakcjonowani. Tego, co po spotkaniu głośno mówili mieszkańcy Lasku, nie będę cytował. (Spuśćmy na to zasłonę miłosierdzia.) Wszyscy i tak wiedzą, a władza pewnie się domyśla! **T. Kujawa**

ZMARNOWANA PASJA

Rekonstrukcje historyczne, dotyczące ważnych zdarzeń przeszłości, przeprowadzane przez grupy osób, pasjonujących się tego rodzaju działaniem są, moim zdaniem, bardzo szlachetnym hobby. Dlatego z dużą sympatią przyglądałam się ostatnim działaniom tego typu, jakich świadkami byliśmy w Luboniu, najpierw w styczniu b. r. -z okazji 89 rocznicy Powstania Wielkopolskiego (na Placu Edmunda Bojanowskiego) a następnie w lutym- z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania. Członkowie Wielkopolskiej Grupy Miłośników Historii „Wiarus”, (wspomagani siłami innych organizacji, skupiających ludzi owaładniętych pasją „oswajania” historii) chcieli pokazać mieszkańcom Lubonia widowiskową stronę minionych zdarzeń. Chcieli i pokazali. Niestety, zobaczyli to tylko nieliczni, bo miejscowy organizator nie zadbał o promocję obu wydarzeń! Jeszcze rekonstrukcję, tematycznie związaną z Powstaniem Wielkopolskim, przyszło obejrzeć jakieś 200 osób (licząc z rodzinami i znajomymi uczestników rekonstrukcji), ale kolejną imprezę- mającą obrazować zdobycie przeprawy przez Wartę i wejście żołnierzy armii czerwonej do Lubonia w 1945 r.-widzieli już tylko nielicz-

MIESZKAŃCY TEGO NIE WIDZIELI!

ni, chociaż oddział maszerował w ciszy głównymi ulicami miasta! Towarzyszyłam (w sobotę 23. 02. 08 przed południem), kolumnie tych pasjonatów, ubranych w historyczne mundury, którzy maszerowali od przeprawy rzecznej w Kątniku, przez całe miasto aż do Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. Biedacy, szli bite 7 kilometrów, w niewygodnych, wojskowych butach a eskortujący ich patrol straży miejskiej zbierał tych, z których „wyciekła kondycja”. Szczerze żałowałam, że ta impreza nie odbywa się np. na Wzgórzu Papieskim, ku radości małych mieszkańców Lubonia! Nie wiem kto i dlaczego uznał, że rekonstrukcję historyczną można zrobić tylko w miejscu zdarzenia? Przecież rekonstrukcja tego rodzaju to fikcja-z założenia! Robi się to w szczytnym celu, ale dla popularyzacji i dla zabawy. W całym przedsięwzięciu ważni są widzowie, bez nich nie ma przyjemności dla „rekonstruktorów”. Niestety, w Luboniu wspaniali chłopcy (i dziewczynki również) sami „bawili się swoimi zabawkami”. Szkoda ich zmarnowanej pasji! **I. Szczepaniak**



26.01.08 Pl. E. Bojanowskiego



23.02.08 Przemarsz przez miasto





Kradzież

13. 02. Ul. Sobieskiego. Policjanci z Lubonia złapali na stacji „Orlen” na gorącym uczynku dwóch złodziei paliwa (mieszkańców Poznania),

którzy od pewnego czasu działali na terenie Powiatu Poznańskiego i miasta Poznania, wykorzystując samochód z kradzionymi tablicami rejestracyjnymi.

Ul. Magazynowa. Z pomieszczeń firmy hurtowniczej skradziono kosmetyki oraz inne towary za łączną kwotę 80. tys. Zł. Lubońscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch złodziei-pracowników firmy. Odzyskano towar wartości kilku tysięcy złotych.

Kradzież samochodów.

16 01. Ul. Kollątaja. W godzinach wieczornych (18-23) skradziono samochód Volkswagen Passat.

21. 01. Ul. Szkolna. Wieczorem (18-20) skradziono samochód Volkswagen Golf.

26. 01. Ul. Sikorskiego. Wieczorem (20-22) skradziono samochód Volkswagen Golf.

27 01. Ul. Kościuszki. W nocy skradziono samochód Volkswagen Golf. Tej samej nocy policjanci z Lubonia zatrzymali w pościgu jednego ze sprawców kradzieży samochodu marki Seat, którzy usiłowali wywieźć auto na linie holowniczej.

28. 01. Ul. Wschodnia. W nocy skradziono samochód marki Peugeot.

10. 02. Ul. Leśmiana. W nocy skradziono samochód marki Mitsubishi.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

23. 01. Ul. Wojska Polskiego. Zatrzymano kierowcę mieszkańca Lubonia, który miał 2‰ alkoholu

w wydychanym powietrzu.

24. 01. Ul. 11. Poniatowskiego. Wieczorem ok. g 19. zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę, mieszkańca Lubonia, który miał w wydychanym powietrzu 1,1 ‰ alkoholu.

28 01. Ul. Poniatowskiego. W nocy zatrzymano kierowcę samochodu Cinquecento mieszkańca Poznania, który miał 2‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

5. 02. Na terenie miasta. Wieczorem ok. g. 21 zatrzymano kierowcę BMW mieszkańca Lubonia, który miał 0,5 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

6 02. Ul. Sikorskiego. Wieczorem zatrzymano mieszkańca Lubonia, który jechał rowerem w stanie nietrzeźwym (miał 1,5 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu).

11. 02. Ul. Żabikowska. Wieczorem zatrzymano rowerzystę+ mieszkańca Lubonia miał 1‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Włamania

18. 01. Ul. Źródłana. W nocy włamano się do garażu, skradziono narzędzia elektryczne.

Włamania do samochodów

19. 01. Ul. Walki Młodych. Uszkodzono stacyjkę w samochodzie marki Volkswagen Passat.

14 02. Ul. Graniczna. W nocy włamano się do kilku samochodów, skradziono wyposażenie, uszkodzono szyby i lusterka.

Pożar

12. 01. Ul. Sikorskiego. Spalił się barak z zawartością narzędzi elektrycznych.

KRYMINAŁKI

Kradziony samochód

Policjanci, patrolujący ulice Lubonia 29. 01, zauważyli dwóch mężczyzn, którzy kręcili się przy samochodzie w zatoczce autobusowej. Znajdował się tam również drugi pojazd. Byli to złodzieje, którzy aby jak najszybciej uciec kradzionym samochodem ciągnęli go na linie holowniczej. Nie przypuszczali, że zainteresuje się nimi przejeżdżający patrol policyjny. Na widok policjantów jeden z mężczyzn zaczął uciekać pieszo, natomiast drugi wsiadł do auta i z piskiem opon odjechał, ciągnąc za sobą linkę holowniczą. Uciekającego mężczyznę funkcjonariusze dogonili i obezwładnili. Kilka minut wcześniej jeden z mieszkań-

ców Lubonia zgłosił kradzież Sata Leona. Złodziejom udało się przejechać zaledwie kilkaset metrów! Ukradli auto z tej samej ulicy, na której zostało znalezione przez policjantów. Zatrzymanemu 24. letniemu Mateuszowi W. grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Polowanie na złodziei

Policjanci z Lubonia uzyskali w lutym informację, że na stacji benzynowej Orlen może dojść do próby kradzieży paliwa. Przygotowano zasadzkę. Po dwugodzinnej obserwacji stacji policjanci zauważyli samochód na wrocławskich numerach rejestracyjnych. Jeden z mężczyzn zatankował paliwo, a następnie gwałtownie ruszył na wsteczny bieg, uderzając w stojącą ciężarówkę. Widząc nadjeżdżający radiowóz kierowca

z piskiem opon wykonał manewr zwrotny. Złodziejom nie udało się uciec. 15. 02 w ręce funkcjonariuszy wpadło 2. mężczyzn, którym zarzuca się jeszcze kilka podobnych czynów. Zostali natychmiast zatrzymani. Ze stacji benzynowej ukradli paliwo o wartości 250,04 złotych. Podczas przesłuchania przyznali się do wcześniejszych kradzieży z innych stacji benzynowych, których dokonali przy pomocy kradzionych tablic rejestracyjnych. Łącznie 21-letni Łukasz Ch. oraz 20-letni Mateusz P. narazili poznańskie stacje benzynowe na straty ponad tysiąca złotych. Mężczyznom grozi teraz kara do 5. lat pozbawienia wolności. Lubońscy policjanci odnotowali sukces.

Złodzieje na etacie...

Dwaj mężczyźni, pracujący w jed-

NOWY RADIOWÓZ DLA LUBOŃSKIEJ POLICJI

29. 01. 2008 r., w Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu, odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania dwóch radiowozów, których zakup został sfinansowany ze środków powiatu poznańskiego, a przeznaczonych dla Komisariatów Policji w Luboniu i Stęszewie. W uroczystości uczestniczyli m. in.: Starosta Poznański-Jan Grabkowski, p. o. Komendanta Miejskiego Policji – nadkom. Tomasz Trawiński, Z-ca Burmistrza Lubonia -Rafał Marek, Burmistrz Gminy Stęszew -Włodzimierz Pinczak, Komendant Komisariatów Policji w Luboniu –kom. Maciej Wróblewski, Komendant Komisariatu Policji w Stęszewie-asp. sztab. Mieczysław Kaczmarek oraz policjanci Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu i Komisariatów w Luboniu i Stęszewie. Dar, przekazywany policjantom dwóch gmin Powiatu Poznańskiego wzbudził znaczne zainteresowanie mediów. Uroczystość przekazania sprzętu Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu dowodzi, że władze powiatu poznańskiego szczególnie traktują zadania



z dziedziny szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego, a współpraca z Komendą Miejską Policji zmierza do wzrostu skuteczności pracy funkcjonariuszy. Wsparcie finansowe ze strony powiatu umożliwiło już KMP w Poznaniu przeprowadzenie remontu komisariatów w Kostrzynie, Suchym Lesie, częściowo w Tarnowie Podgórny, zakup sprzętu komputerowego i łączności, zakup psów służbowych, a także zakup samochodów dla Komisariatów Policji w Czerwonaku i Tarnowie Podgórny. (W roku 2007 wsparcie powiatu poznańskiego na zakup sprzętu i remonty wyniosło ponad 190 tys. zł.) W ramach tego dofinan-

sowania zakupiono dwa radiowozy – samochody Peugeot 307 z wyposażeniem (o wartości 120 tys. zł, z których jeden trafił właśnie do Lubonia). Policjanci KMP dostali także dwa psy służbowe (o wartości 8 tys. zł) do wyszukiwania zapachów i materiałów wybuchowych, oraz do wyszukiwania zapachów i narkotyków. Dodatkowo na nagrody dla Policjantów ogniwo patrolowo-interwencyjnych w roku 2007 przeznaczono sumę 10 tys. zł, zaś w dniu przekazania samochodów dla Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu Starosta przekazał 200 egzemplarzy map drogowych powiatu poznańskiego przeznaczonych dla załóg radiowozów. W budżecie powiatu poznańskiego na rok 2008 na wsparcie KMP w Poznaniu i poprawę bezpieczeństwa mieszkańców powiatu przewidziana jest kwota 210 tys. zł. Starosta Poznański w dniu uroczystości wyraził nadzieję, że przekazany sprzęt przyczyni się do sukcesów zawodowych policjantów, złożył też oficjalne zapewnienie, że w następnych latach powiat nadal będzie udzielał efektywnego wsparcia Policji, zaś Policjantom z Komisariatów w Luboniu i Stęszewie życzył, aby nowe samochody skutecznie im służyły. Komendant Policji w Luboniu – kom. M. Wróblewski powiedział nam, że otrzymany dar jest dla lubońskich funkcjonariuszy wyróżnieniem i uznaniem dla ich zawodowych osiągnięć ale przede wszystkim wielkim zobowiązaniem do dalszej wyteżonej pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Opr. M. Rybarczyk

nej z lubońskich hurtowni, systematycznie wynosili z magazynu kosmetyki. Sprawa wyszła na jaw po przeprowadzonej inwenturze, gdy właściciel stwierdził braki w towarze na kwotę ok. 80 tys. zł! Szef rozpoczął własne dochodzenie. Mając wstępne podejrzenia, co do niektórych pracowników, poinformował o rozmiarach kradzieży policjantów z Lubonia. Funkcjonariusze, nie tracąc czasu, już następnego dnia (16. 02) zatrzymali dwóch młodych mężczyzn (mieszkańców Poznania), wychodzących z hurtowni po zakończonej pracy. W plecaku 20. letniego Roberta S. znajdowała się kolejna porcja kradzionego towaru- kosmetyki i produkty chemii gospodarczej- oszacowane później na ponad 300 złotych. Taką samą ilość posiadał przy so-

bie jego kolega- Tomasz K. Podczas przeszukania mieszkań obu złodziei policjanci zabezpieczyli pochodzące z hurtowni przedmioty o łącznej wartości kilku tysięcy złotych. Sprawa dorabiających sobie kradzieżami młodych ludzi ma swój kolejny wątek. Policjanci z Lubonia natrafili bowiem na dowody innej kradzieży, dokonanej na młodej dziewczynie, której skradziono telefon komórkowy. Kradzież komórki okazała się dziełem Tomasza K. (Telefon o wartości 600 złotych także odzyskano.) Zatrzymanym postawiono już zarzuty. Grozi im do 5. lat pozbawienia wolności.

Na podstawie info. KMP w Poznaniu opr. L.K.



Dr Anna Ziolkowska

siłami Anny Ziolkowskiej. W styczniu 1978 r. p. Dyrektor przywiózł swoją współpracowniczkę do przyszłego miejsca pracy. Ten dzień Pani Anna dokładnie zapamiętała i dziś opowiada na zasadzie anegdoty, obrazującej ogrom zmian, jakie zaszły w mieście i w samym muzeum. Mieli obejrzeć stary barak, stojący na terenie dawnego obozu. Autobus długo jechał z Poznania po „kocich łbach”. W zdewastowanych pomieszczeniach baraku byli jeszcze lokatorzy, którzy tu czekali na przydział nowych mieszkań. Muzealnikom z trudem wydzielono w ruderze niewielki pokój, z dymiącym piecem węglowym, w którym należa-

w dodatku należało intensywnie poszukiwać odpowiednich ekspozatów. Cały majątek przeszłej placówki stanowiło wtedy jedynie 13 fotografii! Na szczęście władze miasta Luboń ulitowały się nad „bezdolnymi” muzealnikami i pozwoliły im czasowo korzystać (razem z organizacją ZBOWiD), z pomieszczeń na strychu budynku ówczesnego Urzędu Stanu Cywilnego (dziś zajmowanego przez zakład fryzjerski, przy pl. E. Bojanowskiego). Dyrektor Beryt wracał ze swoich poszukiwań, prowadzonych w całym kraju, z nieoczekiwanymi „zdobyczami”. Udało mu się kiedyś przywieźć z Katowic autentyczną gilotynę (ekspono-

ANNA ZIÓŁKOWSKA OBCHODZI

Dr Anna Ziolkowska- kustosz Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie-oficjalnie nie obchodziła 30. lecia swojej pracy zawodowej, nierozzerwalnie związanej z powstawaniem tej placówki, chociaż w styczniu 2008 r. właśnie minęło 30 lat od dnia, kiedy po raz pierwszy przyjechała do Lubonia. Była wtedy świeżo upieczoną absolwentką historii UAM w Poznaniu i muzeologii UJ w Krakowie. Nie wiedziała, jaka praca ją czeka, ponieważ muzeum martyrologiczne wówczas jeszcze nie istniało. Zorganizować je miał dopiero Dyrektor Beryt, wspomagany wątpliwi

ło sobie napalić, a wokół była zima i mróz przenikał przez ściany... Aby omówić plan pracy postanowili znaleźć ciepłe miejsce. Dyrektor zaproponował obiad, w barze-restauracji „Metro”, w Osiedlu Luboniana. Do baru było stosunkowo blisko, ale lokal ten odwiedzała specyficzna klientela. Obsługa lokalu, zapytana co może gościom polecić do jedzenia, bez zastanowienia wyrecytowała- jajecznicę i „jarzębiak”! Pierwsza zima była trudna dla pracowników powstającego muzeum, zwłaszcza, że nie tylko nie było się gdzie podziać, ale

wana teraz w poznańskim Forcie VII), którą zostawił pod opieką p. Annie. –W niewielkim pokoiku- wspomina p. Anna- siedząc przy biurku, miałam przed oczami solidny pień i wielki nóż, co napawało mnie prawdziwym przerażeniem! Muzeum oficjalnie otwarto 13. 08. 1979 r. Od tamtego dnia nieco łatwiej przychodziło gromadzenie zbiorów. Pani Anna stała się powierniczką osób, okrutnie doświadczonych przez wojnę. Więźniarki Żabikowa i Ravensbruck, zrzeszone w kole, działającym na terenie naszego miasta, zapraszały ją na swoje spotkania i znajdując w jej oczach zrozumienie, oddawały muzeum smutne, obozowe pamiątki. Być może to zaufanie, jakim wiele osób ją obdarzało, zdecydowało, że p. Anna przetrwała pierwsze lata pracy. Zdołała zaakceptować konieczność utrwalania bolesnej pamięci i eksponowania dowodów okrucieństwa. Zmuszała się do czytania literatury, która budziła grozę, zaczęła gromadzić relacje świadków bez utożsamiania się z nimi. Z czasem udało się jej spojrzeć na okres okupacji z naukowego dystansu. Wtedy obroniła

Premiera filmu 23.01.08



pracę doktorską, napisaną pod okiem prof. Łuczaka, z UAM w Poznaniu. Po 30. latach Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie ciągle zmienia swoje oblicze. Nadal się rozbudowuje, gromadzi nowe zbiory, prowadzi zajęcia edukacyjne. Obecnie znacznie silniej niż kiedyś placówka oddziałuje na emocje zwiedzających, bo świat wydaje nam się bezpieczny... Czasem widząc trudno uwierzyć w prawdziwość dokumentów. Aby okrutny okres historyczny, którym zajmuje się muzeum, był bardziej zrozumiały dla młodego pokolenia, w muzeum powstał pomysł zrealizowania paradokumentalnego filmu o Żabikowie. Dr Anna Ziółkowska

JUBILEUSZ

sprawowała nad tym przedsięwzięciem opiekę merytoryczną i bardzo przeżywała wyjątkową chwilę premiery, w Centrum Kultury „Zamek”, w Poznaniu. To wydarzenie jest ukoronowaniem lat, włożonych w rozwijanie działalności muzeum. Znakomity film edukacyjno-historyczny nosi nazwę „Zniewolony Poznań” i przedstawia miejsca eksterminacji hitlerowskiej. Zrealizowano go w oparciu o relacje świadków – byłych więźniów, fragmenty unikatowego filmu archiwalnego, prezentującego Fort VII w Poznaniu oraz współczesne inscenizacje ważnych wydarzeń historycznych, z okresu 1939-1945. Do udziału w filmie zaproszeni zostali uczniowie V LO w Poznaniu oraz członkowie historycznych grup rekonstrukcyjnych: Sekcji Historycznej Miłośników Miasta Lubonia, Grupy Rekonstrukcyjnej Salamandra oraz Wielkopolskiej Grupy Miłośników Historii „Wiarus”. Premierze filmu towarzyszyła wystawa fotografii z planu zdjęciowego. Projekt zrealizowany został ze „środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. **I. Szczepaniak**



Strażacy z OSP zabezpieczali teren

„ZARDZEWIAŁA ŚMIERĆ”

Niezwyczajnie niebezpiecznego odkrycia dokonał w sobotę, 8. 03. 08, tuż przed południem, właściciel działki budowlanej przy ul. 1. Maja w Luboniu. Podczas kopania fundamentów natrafił na duży pocisk, spoczywający dość głęboko w ziemi a chwilę później na następne... Praca w wykopie została przerwana. Właściciel powiadomił o sprawie dyżurnego Komisarzatu Policji w Luboniu. Ten, zgodnie z procedurami, natychmiast zorganizował zabezpieczenie terenu i zaalarmował Patrol Saperski Centrum Wyszkożenia Wojsk Lądowych w Poznaniu. Patrol rozminowania, (który ma pod swoją opieką 14 powiatów) w takich przypadkach powinien zareagować w ciągu 24 godzin. Do Lubonia saperzy przyjechali już po 4. godzinach, ponieważ istniało realne zagrożenie dla znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie domów.

-To było największe znalezisko niewybuchów, z jakim mieliśmy do czynienia od początku tego roku.-Powiedział nam mjr. Tomasz Szulejko (do niedawna rzecznik prasowy CWWL w Poznaniu).-Odkryto 22 pociski artyleryjskie, które spoczywały w ziemi od czasu II wojny światowej i w momencie kontaktu z maszynami budowlanymi mogły wybuchnąć. Stanowiło to ogromne zagrożenie dla mieszkańców sąsiednich budynków. Patrol rozminowania (st. sierż. Jarosław Gorgol i st. szer. Piotr Bartkowiak) sprawnie usunął niewypały. Podjęto z wykopu „zardzewiałą śmierć”. Niewybuchy zapakowano ostrożnie do specjalnych zasobników i wywieziono na poligon w Biedrusku, gdzie zostały unieszkodliwione. Przez cały czas działania patrolu ulicę 1. Maja, oraz teren znaleziska, zabezpieczali wspólnie funkcjonariusze policji i strażacy OSP z Lubonia. Należy podkreślić, że znalezisko było bardzo niebezpieczne i że sygnał,



Saper w akcji

odebrany od mieszkańca, został właściwie potraktowany przez odpowiednie służby. Tego rodzaju odkryć nie wolno bagatelizować! Mimo upływu lat od zakończenia II wojny światowej ciągle w ziemi spoczywają „pamiątki” po tamtych walkach i z roku na rok stają się bardziej groźne!.

Zanotowała I. Szczepaniak

17. 01. 2008. o g. 11⁰⁰ uroczyste otwarto pierwszą halę magazynową, zbudowaną w ramach inicjatywy inwestycyjnej Zakładów Chemicznych LUBON Sp. z o. o., pod nazwą „Park Przemysłowy LUBON”. Nowy obiekt przeznaczony jest pod wynajem. (Docelowo „Park” ma zaopferować przestrzeń biurową o powierzchni 15 tys. m² oraz magazynową o powierzchni 75 tys. m² małym i średnim przedsiębiorstwom z terenu Wielkopolski. Uroczystość otwarcia poprzedziło poświęcenie obiektu, którego dokonał ks. kan. Karol Biniś- proboszcz parafii p. w. Św. Jana Bosko w Luboniu, (w której granicach znajduje się fabryka chemiczna) a następnie Prezes Zakładów- Kazimierz Zagózda i Zastępca Burmistrza Miasta- Marian Walny dokonali oficjalnego przecięcia wstęgi, otwierając pierwszy obiekt wielkiego przedsięwzięcia, ukrywającego się pod skromną nazwą „Park Przemysłowy” a w rzeczywistości będącego zaczątkiem nowego centrum działalności gospodarczej. Hala o powierzchni przemysłowej 8400 m². i biurowej - 600 m², o wysokości - 8 m, z obudową, bramami i dokami



Prezes K. Zagózda i W-ce Burmistrz M. Walny dokonują przecięcia wstęgi

Dobrej jakości produkty, marki Zakładów Chemicznych Luboń, mogłyby zająć znacznie większy obszar tego rynku, gdyby fabryka miała więcej możliwości produkcyjnych, lub - gdybyśmy zamierzali je zwiększyć! Postanowiliśmy tego nie robić, w zamian rozbudowując obiekty „Parku przemysłowego” tak, by teren wokół fabryki zmienił się w swego rodzaju enklawę technologiczną, na obrzeżach miasta. -Powiedział mi Prezes. Zarząd Zakładów Chemicznych może być dumny z tego, że planowana od dawna inwestycja stała się fak-

lające na terenie fabryki chemicznej, zatrudniają ponad 400 osób a sama fabryka 270). Następne hale są jeszcze w fazie przygotowawczej, kilka firm zadeklarowało już chęć umieszczenia w nich swojej działalności. By kolejne obiekty pojawiły się na mapie „Parku” trzeba znów pokonać piętrzące się formalności (brak planu zagospodarowania) i zdobyć potrzebne kredyty. Z przykrością muszę stwierdzić, że Zakłady Chemiczne- praktycznie jedyny inwestor przemysłowo-technologiczny w mieście- nie mogą liczyć na przyjazny klimat

POWSTAJE ENKLAWA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

hydraulicznymi oraz śluzami roletowymi i służą dla TIR jest samodzielnym budynkiem. Została zbudowana kosztem 12 mln zł, droga dojazdowa do niej i remont ul. R. Maya kosztowały ponad 0,5 mln zł. Wszystko sfinansowały Zakłady Chemiczne. W jakim celu? To pytanie zadałam p. Prezesowi K. Zagózdzie, tuż po uroczystym otwarciu.- Strategia rozwoju Zakładów Chemicznych Luboń, przyjęta przez nas kilka lat temu, nie przewiduje zwiększania produkcji nawozów w istniejącej fabryce a co za tym idzie- inwestowania w budowę kolejnych wielkotonażowych instalacji chemicznych, do produkcji nawozów. Tę część naszej działalności gospodarczej zamierzamy rozwijać poza Luboniem, kupując w tym celu inne fabryki bądź też poprzez budowę nowych zakładów w wolnych strefach ekonomicznych. Rynek nawozowy jest w Polsce teraz bardzo chłonny.

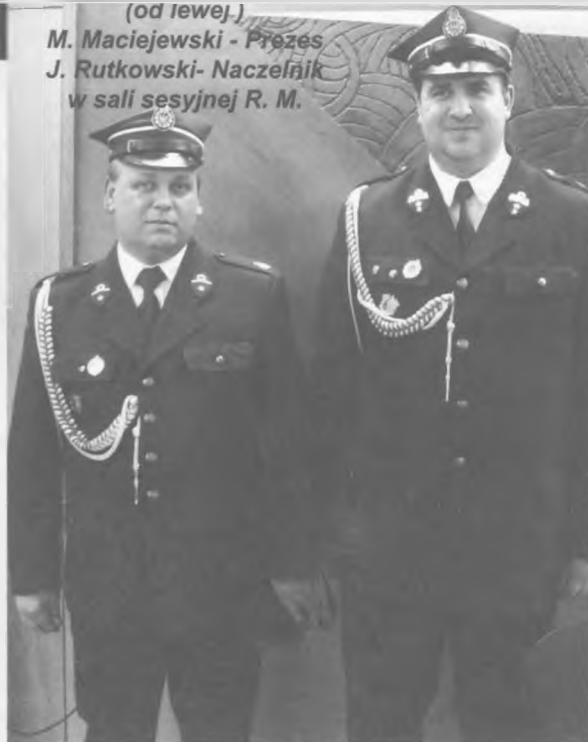
tem. W dniu otwarcia nikt nie wspominał o trudnościach i przeszkodach formalnych, jakie trzeba było pokonać, zanim ruszyła budowa pierwszej hali. Podstawowym problemem dla tej inwestycji był (i nadal pozostał) brak planu zagospodarowania przestrzennego, którego opracowanie, wyręczając w tym samorząd lokalny, sfinansowały Zakłady Chemiczne. Plan powinien być uchwalony. (Do dziś nie został!) Przyjmowanie tego dokumentu trwa już trzeci rok! (Są podobno obietnice, że Rada Lubonia podejmie uchwałę jesienią, ale- jak znam życie- „debatą” nad planem potrwa długo!) Czym będzie w przyszłości „Park przemysłowy”? Już widać, że przedsięwzięcie zapowiada się na poważny sukces ekonomiczny. Miasto będzie miało z tego wymierne pieniądze, w podatkach od nieruchomości, a mieszkańcy zyskają miejsca pracy blisko własnych domów (teraz firmy zewnętrzne, dzia-

w Radzie Lubonia! Ostatnio Zarząd firmy złożył wniosek, aby podmioty inwestujące na terenie miasta znaczące kwoty, otrzymywały przez pewien czas preferencyjne stawki podatkowe od nowo zbudowanych obiektów, bo tego rodzaju inwestycje finansowane są poprzez kredyty i nie od razu osiągają zakładaną rentowność. Ciekawi mnie, czy nasi radni się do tego przychylią? W sąsiednich gminach (np. w Komornikach)- zachęty podatkowe są już dawno praktykowane! Luboń- jak dotąd- nie wypracował takiego mechanizmu! (Być może dlatego systematycznie uciekają od nas przedsiębiorcy a lokują się sami developerzy?) Osobiście sędzę, że Zarząd Zakładów Chemicznych Luboń pokonał już największe trudności, a konsekwencja, z jaką zmienia zastaną rzeczywistość sprawi, że skoro powstała pierwsza hala, obok pojawią się także następne, bez względu na „klimat” . **I. Szczepaniak**

OSP POD RZĄDAMI MŁODYCH

W marcu (2. 03. 08) w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu dokonano wyboru nowych władz. Wieloletni Prezes OSP-p. Zenon Twardowski-przeszedł formalnie „w stan spoczynku”, oddając po 39 latach zarząd jednostki w ręce młodym, którzy w uznaniu zasług nadali mu tytuł Honorowego Prezesa OSP. Zmiana pokoleniowa we władzach dobrze świadczy o niedawnym Prezesie. (Zenon Twardowski był nieprzerwanie Prezesem OSP od 1969 r.) „Wychował” sobie godnych następców, którym (jak sam mówi) przekazuje wszystko z całkowitym zaufaniem! Trudno się temu dziwić, skoro następcy dorastali pod jego okiem! Nowym Prezesem OSP Luboń jest obecnie p. Marek Maciejewski. Ma 36 lat, od 1983 r. jest członkiem OSP. Swoją przygodę i pasję strażacką rozpoczął jako 12.- letni chłopiec, w harcerskiej drużynie pożarniczej. Poznał wtedy tajniki strażackiego rzemiosła, pomagał przy budowie nowej strażnicy, przy ul. Żabikowskiej, gdzie dziś mieści się jednostka i chociaż później zdobył zawód technika-mechanika, to jednak po ukończeniu szkoły zdecydował, że zostanie zawodowym strażakiem. Dzisiaj p. M. Maciejewski jest starszym operatorem sprzętu specjalnego w Jednostce Ratowniczo Gaśniczej nr 7 KM PSP w Poznaniu a po pracy „relaksuje się” w OSP Luboń i przekazuje swoją pasję najmłodszym ochotnikom. (Dodajmy także, że prywatnie Nowy Prezes jest wnukiem Prezesa Honorowego.) Nowy Naczelnik OSP- p. Jacek Rutkowski- przeszedł podobną drogę. Jest lubońskim strażakiem-ochotnikiem od 1987 r. Obecnie ma 32 lata, z zawodu stolarz, pracuje jako listonosz a jego postawną sylwetkę rozpoznają mieszkańcy z daleka. W nowym Zarządzie znaleźli się także: Andrzej Drzewiecki- z-ca Naczelnika, Paweł Maciejewski-Skarbnik, oraz Tomasz Twardowski, Waldemar Mańkowski i Dawid Muszyński- członkowie. W strażnicy trwa obecnie remont, wykonywany własnymi siłami ochotników. W planach na przyszłość są starania o zakup nowego ciężkiego samochodu gaśniczego, bo stojący w garażu starszek liczy sobie prawie 30 lat i często odmawia posłuszeństwa. Rozmowy w sprawie dofinansowania, prowadzone są nie tylko z władzami naszego miasta ale także sąsiednich gmin, które korzystają z pomocy OSP Luboń w sytuacji zagrożeń. Lubońska jednostka jest bardzo dobrze wyposażona w sprzęt ratownictwa medycznego i drogowego. Dlatego coraz częściej wysyłana jest do akcji poza Luboń. Sprawa refundacji tych wyjazdów nadal nie jest formalnie rozwiązana, ale można się porozumieć! Dowodem może być sprzęt do ratownictwa medycznego, zakupiony za prawie 9 tys. zł ze środków gminy Komorniki, przekazanych lubońskiej OSP. Porozumienie i przekazanie ułatwiła bezpośrednia mediacja, podjęta przez radną powiatu- p. Jolantę Korcz, za co strażacy bardzo jej dziękują. (Oby więcej tego rodzaju porozumień!) Poza koniecznością wymiany zużytego wozu bojowego lubońscy strażacy zaczynają odczuwać problem ze stałymi dyżurami kierowców. Nie zawsze bowiem w strażnicy jest ochotnik, który ma uprawnienia do kierowania wozem bojowym, kiedy trzeba wyruszać do

(od lewej.)
M. Maciejewski - Prezes
J. Rutkowski- Naczelnik
w sali sesyjnej R. M.



akcji. Być może w tym szczególnym przypadku należałoby zastosować jakiś rodzaj finansowej rekompensaty za pełnione dyżury, ale na to brakuje środków. Ten problem powinny wziąć pod rozwagę władze naszego miasta, ponieważ jednostka OSP jest w Luboniu „służbą od wszelkiego ratunku”, o czym niejednokrotnie pisaliśmy. Wystarczy przejrzeć roczne sprawozdanie, jakie zostało przedłożone w lutym b. r. Radzie Miasta-cytuję (...) Rok 2007 był dla jednostki bardzo pracowity. Odnotowaliśmy 364 zdarzenia z czego 150 stanowią pożary, a 189 miejscowe zagrożenia, do których zaliczamy: wypadki drogowe, usuwanie skutków niesprzyjającej pogody, wspomaganie pogotowia ratunkowego w ratownictwie medycznym, zabezpieczenie lądowania śmigłowca sanitarnego, wezwania do dyspozycji Policji, usuwanie i zabezpieczanie nieznanymi substancji w ciekach i akwenach wodnych, ściąganie kota z drzewa czy też ratowanie rannych lub przymarzniętych ptaków. Zanotowaliśmy spadek liczby pożarów natomiast o 40 zdarzeń wzrosła liczba interwencji przy wypadkach drogowych... Strażacy OSP Luboń będą mieli z ratowaniem naszego zdrowia i mienia także w tym roku pełne ręce roboty. Warto zadbać, by nie musieli się martwić czy starczy im na to środków!

S. Makiewicz

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń,
tel. 061 810 50 38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczak
Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Nie odpowiadamy za treść reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

ŚLUBY
2008. 01. 05

Jakub Godek i Maria Ratajczak

2008. 01. 19

Damian Janiak i Anna Palicka

Krzysztof Mikołajczak i Agnieszka Krzywosz

2008. 01. 26 Dariusz Krasinkiewicz

i Agnieszka Orłowska

2008. 02. 04

Tomasz Mączyński i Weronika Król

ZGONY:
2008. 01. 09 Zofia Gołębiak- ur. 1930

2008. 01. 13 Irena Szczepaniak –ur. 1927

2008. 01. 14 Teodozja Kleiber- ur. 1927

Marta Kaczmarek-ur. 1915

2008. 01. 15 Stanisław Ciećko-ur. 1944

2008. 01. 17 Jadwiga Smagowicz-ur. 1924

2008. 01. 19 Władysława Jany-ur. 1927

2008. 01. 23 Janina Stachowiak-ur. 1924

2008. 01. 26 Kazimierz Tylkowski-ur. 1928

2008. 01. 30 Stanisław Filipiak.-ur. 1942

2008. 01. 31 Ireneusz Mania - ur. 1935

2008. 02. 08. Stefan Troszczyński –ur. 1926

2008. 02. 13. Wanda Melinger –ur. 1922

2008. 02. 12. Tadeusz Orchowicz –ur. 1927

2008. 02. 15. Zofia Bogucka –ur. 1954

2008. 02. 19. Kazimierz Nowicki –ur. 1939

Zdzisław Owczarczak –ur. 1948

2008. 02. 20. Małgorzata Śliwa –ur. 1956

2008. 02. 27. Marian Augustyniak –ur. 1950

2008. 02. 29. Tadeusz Wójcik -ur. 1955

NOWE FORMY EDUKACJI POLITYCZNEJ

Od niedawna mieszkańcy Lubonia mogą uzupełnić swoją wiedzę o tym, co dzieje się w mieście, poprzez udział w interesujących spotkaniach, organizowanych w Bibliotece Miejskiej, (przy ul. Żabikowskiej 42). Wieczne spotkania (rozpoczynają się o g. 19) pomyślane są jako cykl, noszący nazwę „Abc Lubonia-PO-rozmawiamy o...”. Jest to wspólna inicjatywa Biblioteki Miejskiej i Koła PO w Luboniu. Na spotkaniach pojawiają się –jako zaproszeni goście-osoby, mające wpływ na naszą lokalną rzeczywistość. Dotychczas rozmawiano już o: budzenie miasta, komunikacji miejskiej a 5 marca-o „silnych kobietach”. (Ten ostatni temat zgromadził najwięcej osób chętnych do rozmowy.) Zaproszone „silne kobiety” -Poseł na Sejm RP- p. A. Kozłowska –Rajewicz, Skarbnik Miasta Luboń – p. T. Socha, oraz kobieta-Prezes Klubu Sportowego „Stella”- p. T. Goździewska (pierwsza na takim stanowisku w Luboniu, a druga w Wielkopolsce) interesująco opowiadały o swoich sposobach na godzenie kariery zawodowej i społecznej z obowiązkami matki, żony i pani domu. Udział w spotkaniach zawsze jest bezpłatny, poruszane tematy ważne. Inicjatorom „chce się chcieć” -a to samo w sobie wiele znaczy! Mieszkańców zachęcamy do korzystania z nowych możliwości zdobywania informacji o lubońskiej rzeczywistości. Na zdjęciu (od lewej): A. Kozłowska –Rajewicz, T. Socha i T. Goździewska.

S. Makiewicz (foto I. S.)

Memento Mori


USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 061 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
-Wypłata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

**CMENTARZ
KOMUNALNY**

Luboń,
ul. Armii Poznań 51 c

Administrator:
Biuro Majątku Komunalnego
tel. 061 813 11 20
(w godz. 9⁰⁰–15⁰⁰)

W sprawach o pochówek-
tel. 061 813 12 62
(przez całą dobę)

KOMPUTERY

Bikom



RATY

**SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY**

**NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW**

c@fe internet

bikomeafe@wp.pl

tel. 061 810 21 87

Luboń, Dąbrowskiego 11a

czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰



**MEN
COLLECTION**

PRACOWNIA KRAWIECKA KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL**

**Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. 061 810 31 56**



WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

**Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia**

tel. 0 506 643 112

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

**codziennie
do godz. 23⁰⁰**

MANHATAN

**pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰**

**czynny
we
wszystkie
święta**

**Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20**

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

**W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK**

SKLEP ZOOLOGICZNO

poleca: - WĘDKARSKI

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów
dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.
- sprzedaż zezwoleń

czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń, ul. Żabikowska 56

Audit

KANCELARIA PODATKOWA

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

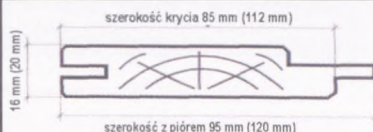
**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

**Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657**

Teraz także Luboń, ul. Parkowa 7

WYRÓB BOAZERII



**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**

62-032 Luboń, ul. Juranda 24

tel./fax 061 810 53 33

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

"WIR - BUD"

**62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./fax 061 810 50 33**

LODE

KREISEL

SOLBET

ATLAS

**Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00**

Taniec

BRZUCHA

Fitness

ARABSKI

Z finezją i gracją

Chcesz wzmocnić
swoje ciało i precyzyjnie je
kontrolować ??!

– zadzwoń już teraz!

tel. 508 634 185

Tańce arabskie z elementami Tańca tureckiego i egipskiego.

Zajęcia odbywają się w komfortowych warunkach
w centrum fitnessu SolarFit (Luboń ul. 11-go Listopada)

SPRZEDAM / WYNAJMĘ NA BIURO LUB GABINET

NOWE ATRAKCYJNE
W LUBONIU

MIESZKANIE 83m²
3 POKOJE PARTER

INFORMACJE:
tel. 0602 415 032
0608 309 450



Bank
Ochrony Środowiska S.A.



Oddział w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 81/85,

60-529 Poznań

Informacja kredytowa

tel. (061) 841-08-01,

841-08-80 (81, 82),

841-08-71 (72, 73, 76)

Bank Ochrony Środowiska uprzejmie informuje, że została zawarta umowa z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie udzielania przez BOŚ SA kredytów z dopłatami WFOŚiGW na zadania związane z ochroną środowiska. Na podstawie w/w umowy, Bank udziela kredytów: na realizację na terenie województwa Wielkopolskiego modernizacji systemów grzewczych w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń do powietrza.

Kredytobiorca:

osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowe, przedsiębiorcy

Okres realizacji zadania:

do 6 miesięcy - liczony od daty postawienia przez Bank kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.

Na podstawie w/w umowy,

Bank udziela kredytów:

na realizację na terenie województwa Wielkopolskiego zadań z zakresu termomodernizacji

Okres realizacji zadania:

do 6 miesięcy - liczony od daty postawienia przez Bank kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.

Na podstawie w/w umowy,

Bank udziela kredytów:

na realizację na terenie województwa Wielkopolskiego przyłączy do sieci kanalizacji sanitarnej.

Okres realizacji zadania:

do 3 miesięcy - liczony od daty postawienia przez Bank kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.